Rok XI. Katowice, wtorek, dnia 22-go marca 1921. Nr. 67.

GAZETA LUDOWA

Pismo codzienne dla ludu polskiego na Śląsku.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach i w ekspedycji miesięcznie 4,00 marki, z odnoszeniem 4.30 marki Ogłoszenia: za wiersz drobny lub jego miejsce 1 mk. — Reklamy na 3 stronie wiersz 3 mk. — Redakcja i administracja w Katowicach przy ulicy Holtei'a (Holteistr.) 14. — Telefon 1025. Pocztowe konto czekowe: Wrocław 44029. Redaktor naczelny: Aleksy Pająk w Katowicach.

A jednak Polacy zwyciężyli!

Rezultaty głosowania. Urzędowo z Komisji Międzysojuszniczej.

	Polacy		Niemcy	
Bytom wieś	62955	gm. 18	43651	gmin 6
Bytom miasto	9759	„ —	29833	„ 1
Katowice wieś	66699	„ 25	52837	„ 8
Katowice miasto	3779	„ —	23655	„ 1
Królewska Huta	10764	„ -	31848	„ 1
Zabrze	43272	„ 11	45225	„ 3
Gliwice miasto	8558	„ —	32222	„ 1
Gliwice wieś	27177	„ 90	20194	„ 13
Strzelce	23049	„ 79	22226	„ 43
Tarnowskie Góry	26714	„ 23	16541	„ 3
Rybnik	48419	„ 96	26478	„ 8
Pszczyna	53002	„ 120	15342	„ 7
Ogólna liczba	384147	gm. 452	360052	gmin 94
Stosunek proc. głosów i gmin	52%	gm. 83,1%	48%	gm. 16,9%

Rodacy!

W Palmową Niedzielę lud polski na Górnym Śląsku walkę odniósł zwycięstwo. Mimo terroru niemieckiego, mimo nadużywania aparatu administracyjnego, będącego w rękach Niemców, mimo zalewu niemieckich emigrantów, którzy w liczbie blizko 200000 przybyli na Śląsk i głosy swe za Niemcami oddali, mimo fałszerstw i kłamstw Niemców, którzy przed niczem się nie cofali, mimo setek miljonów marek niemieckich rzuconych na kupowanie głosów, mieszkańcy powiatów wschodnich G. Śląska, a przedewszystkiem obwodu przemysłowego i powiatów położonych na południe, na zachód i na północ od niego oświadczyli się za Polską i większość gmin w tych powiatach zrzuciła jarzmo pruskiej niewoli i wypowiedziała się za połączeniem na wieki z Macierzą - Polską.

Cześć Wam, kochani Rodacy, za Waszą wytrwałość, za Wasze męstwo i za Waszą ofiarność. Z podziwem świat cały patrzał na Waszą walkę bohaterską, a Ojczyzna Polska jak długa i szeroka składa Wam serdeczne podzięki i przyjmie Was jako prawdziwa Matka w otwarte swe ramiona.

Lecz walka, którą już tyle lat staczamy o naszą wolność i o nasze wyzwolenie nie dobiegła jeszcze końca. Teraz wstępujemy w fazę walk dyplomatycznych i przetargów międzynarodowych o przyszłość Górnego Śląska. Konferencja ambasadorów w Paryżu niebawem zajmie się ustaleniem naszych granic na zachodzie. Zadaniem głównem naszem teraz musi być i nadal aż do chwili wytknięcia naszych granic zachodnich święta zgoda i braterska jedność i natężenie wszystkich sił, aby jaknajdalej posunąć nasze granice na zachód. Dlatego tak jak dotychczas staliśmy wszyscy bez względu na różnicę przekonań politycznych i społecznych w jednym zwartym szeregu wobec wspólnego wroga i w następnym czasie jeszcze unikać musimy wszelkich wewnętrznych zatargów partyjno - politycznych i jednolity front przeciwstawić wrogowi aż do chwil uzyskania najkorzystniejszego wykreślenia nam granic, a przez to uwieńczenia naszych ciężkich walk o wyzwolenie ostatecznym tryumfem.

Dalej więc znowu do szeregów! W zgodzie i jedności walczyć będziemy o korzystne wytyczenie nam granic, a świętą zgodą ułatwimy naszej dyplomacji ukoronowanie dzieła ludu polskiego.

Dzięki i cześć wszystkim pracownikom, którzy poświęcali czas i siły, a często życie i krew o wyzwolenie Górnego Śląska z okowów prusko - niemieckich.

Cześć i nie wygasła pamięć wszystkim tym, którzy położyli życie w ofierze za wyzwolenie Górnego Śląska.

Niech żyje wyzwolony Górny Śląsk na wieki złączony z wolną Rzecząpospolitą Polską.

Bytom, dnia 21. marca 1921.

Wojciech Korfanty
Poseł i Komisarz Plebiscytowy

Gdzieśmy zwyciężyli?

Traktat wersalski przewiduje, że wynik głosowania będzie się obliczało na gminy. W obecnym plebiscycie 83 . 1 proc. gmin głosowało za Polską a tylko 16 . 9 proc. gmin za Niemcami. Gminy głosujące za Polską stanowią część wschodnio-południowę kraju, i obejmują powiaty: Bytom wieś i miasto, Gliwice, Katowice wieś i miasto, Królewska huta, Lubliniec, Pszczyna, Rybnik, Strzelce, Tarnowskie góry, Toszek-Gliwice, Zabrze. Razem mają owe stanowczą większość polską i ich przynależność do Polski jest tylko sprawą czasu. W reszcie powiatów sprawa polska ma się nie tak dobrze, mają owe jednak miejscami tak silną gminną większość polską, że też muszą przypaść Polsce.

Zawieszenie gazet niemieckich.

Opole, 22 marca. Komisja Międzysojusznicza zakazała drukowania i rozszerzania „Ostd. Morgenpost“ w Bytomiu na 10 dni, a „Oberschl. Wanderer“ w Gliwicach, „Oppelner Zeitung“ w Opolu i „Oberschl. Anzeiger“ w Raciborzu na przeciąg 15 dni.

„Rote Fahne“ nazywa Hörsinga „Bluthundem“.

Berlin, 22 marca. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Rote Fahne“ występuje ostro przeciw terorowi uprawianemu przez Hörsinga jako naczelnego prezesa prowincji saksońskiej, którego nazywa „Bluthundem“ i wzywa robotników do strajku generalnego.

Kalenin o pokoju polsko-rosyjskim.

Moskwa, 22 marca. (Tel. iskr.) Na posiedzeniu wszechrosyjsko-sowieckim rady wykonawczej wygłosił Kalenin mowę na temat pokoju polsko-rosyjskiego zawartego w Rydze, podkreślając znaczenie jego dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego obu państw.

Marka polska podnosi się stale. W Katowicach kosztuje dziś przeszło 10 fen.

Niemcy mają „die Erfolge“ — my mamy „den Erfolg“.

Kto właściwie wygrał walną bitwę plebiscytową? Dotąd nie wydano jeszcze urzędowego sprawozdania o wynikach głosowania. Według prywatnych zestawień zaś obraz i dzisiaj przedstawia się tak, jak wczoraj go nakreśliliśmy, mianowicie, że w górnośląskim obwodzie przemysłowym Polacy uzyskali większość. Obwód przemysłowy i cała szeroka okolica z powiatami, które oświadczyły się za Polską, do Polski zostanie przyłączony.

Bo cały ten obszar oświadczył się za Polską, ludność tubylcza jest polska, ona jedynie tutaj jest panem i wara, aby gromada obcych przybyszów, nasłanych przez odwiecznego wroga, decydować miała o naszej przyszłości. Powiaty, otaczające obwód przemysłowy dookoła, jak pszczyński (41000 za Polską, 14400 za Niemcami), rybnicki (50000 za Polską, 28000 za Niemcami), tarnogórski (27000 za Polską, 17000 za Niemcami) i strzelecki (22900 za Polską, 22500 za Niemcami) w znacznej większości swej oświadczyły się za Polską, mimo że i tam wielu bardzo emigrantów-Niemców głosowało.

Prasa niemiecka uderzyła w fanfarę zwycięzców. Znowu głosi światu o niemieckim „Siegu“, szowinistyczna „Ostdeutsche Morgenpost“ nie może się dosyć narozpisywać o rzekomej wielkości niemieckich „Erfolgów“. Taktyka prasy niemieckiej tak się przedstawia: Wobec tego, że głosowanie, licząc wszystkie głosy razem, nie według gmin i powiatów, wykazuje pewną większość niemiecką, dlatego cały G. Śląsk powinien przypaść Niemcom. Panowie ci albo taktykę taką obrali tylko „ze względów strategicznych“, gardząc według zwyczaju żydowskiego, że należy żądać wszystkiego, aby otrzymać coś chociaż, albo też naprawdę są tak naiwni, że żądanie swoje podnoszą w przeświadczeniu o jego słuszności.

W tym ostatnim wypadku zapewne rozczarowanie ich będzie wielkie, gdy rada ambasadorów w Paryżu w tych dniach inaczej rozstrzygnie, mianowicie gdy cały górnośląski obwód przemysłowy razem z otaczającymi go powiatami polskimi przyzna Polsce. Niechaj się więc Niemcy chlubią swymi „Erfolgami“ jak się chlubili niemi także podczas wojny światowej, my zaś radujemy się naszym „Erfolgem“, naszem zwycięstwem, które, jak wynika z pierwszego **urzędowego zestawienia wyniku głosowania w obwodzie przemysłowym** (sprawozdanie to otrzymaliśmy w tej chwili, już po napisaniu niniejszego artykułu) które to zwycięstwo nasze jest **daleko większem od tego jakiego się spodziewać było można** po pierwszych prywatnych doniesieniach rezultatu głosowania. Sprawozdanie urzędowe jasno wykazuje, że kompleks 83 gmin, obejmujących obwód przemysłowy i powiaty rolnicze, głosował za Polską.

Tylko do 25-go bm. poczty przyjmują przedpłatę na „Gaz. Ludową“ za nowy kwartał.

Po plebiscycie.

Skończyła się walka o byt czy nie-byt polskiej ludności górnośląskiej, walka wiekowa z zachłannością teutońską, a zakończyła się zwycięstwem ludu naszego. Wielka, decydująca bitwa była bezkrwawą, to też wynik jej uważać należy za tem poważniejszy i tem silniej zwycięstwo nasze dokumentujący, że zadecydowany został w niekrępowanej niczem woli ludu głosującego.

Do tej pory dokładny wynik głosowania jeszcze nie jest wiadomy. Dopiero po urzędowem ogłoszeniu go przez Komisję międzysojuszniczą przedstawi nam się dokładny obraz całokształtu. Ale z dotychczasowych częściowych wyników już możemy stwierdzić, gdzie nasze zwycięstwo, gdzie lud dąży do Polski, a gdzie obłudzie pruskiej lud ten udało się utrzymać przy sobie.

Jasno już widzimy, że przedewszystkiem okręg przemysłowy, o który przecież najwięcej chodzi, pewny jest dla Polski, taksamo sąsiadujące z nim powiaty rolnicze, jak pszczyński, rybnicki, lubliniecki.

Zwycięstwo nasze jest tem znamienniejsze i tem poważniejsze, że nawet blisko 200 000 emigrantów niemieckich szali na stronę niemiecką przeważyć nie zdołało, ludu, z małymi wyjątkami po niemiecku usposobionych, którzy z Ojczyzną naszą górnośląską nic wspólnego nie mają a których koalicja mimoto do głosowania dopuściła.

Zrzedły Niemcom miny. Udawali przecież tak pewnych zwycięstwa! Jeśli zaś nie udawali, tylko z całą pewnością sami w głębi duszy zwycięstwa się spodziewali, tem większe musi być obecnie ich rozczarowanie.

Za to nasze pragnienia i nadzieje się ziściły. Oczywiście, że zwycięstwo polskie byłoby jeszcze większem, przygniatającem, gdyby nie niemiecki terror i szalona ich agitacja, nie cofająca się przed żadnym środkiem, przedewszystkiem zaś, gdyby Koalicja nie była dopuściła emigrantów do głosowania.

Ale stało się! — I tak tem bardziej nawet, z rezultatu możemy być zadowoleni.

Załatwienie reszty, połączenie powiatów, które oświadczyły się za Polską, do Rzeczypospolitej, należeć już będzie do naszej dyplomacji polskiej. Polska i lud nasz górnośląski z całą stanowczością postarać się musi o to, aby Niemcom nie udało się czasem jakiemiś sztuczkami przy podziale wyrwać nam tego, co do nas należy. Bo, bądźmy przekonani, Niemcy nie ustaną w walce i do końca będą się starali, wpłynąć na Koalicję to lamentami, to protestami, to kłamstwami i pogróżkami, aby oddali im chociażby i cały Górny Śląsk. Znamy przecież wszyscy sposoby walki u Niemców, ich intrygi polityczne i dyplomatyczne. Ale zna je dostatecznie także Koalicja i przekonani jesteśmy, odda Polsce, co jest polskiego, a Niemcom tylko to, co naprawdę jest niemieckiego.

Obwód przemysłowy i okoliczne powiaty rolnicze oświadczyły się za Polską. Tutaj ludność najwięcej jest uświadomioną i zwycięstwa naszego się z góry spodziewać należało. Ludność postanowienia swego nie pożałuje. Wnukowie i prawnukowie, pokolenia dalekie błogosławić nam będą za wolność i dobrobyt, jakiśmy im zgotowali w połączeniu naszem z Polską.

Dalsze powiaty rolnicze na południowym zachodzie zwłaszcza, jak kozielski, raciborski, prudnicki i inne, zgermanizowane, zrozumienie to i ducha miłości do wspólnej naszej Matki - Polski widocznie utraciły. Oby swego kroku nie pożałowały! Nikomu nic złego nie życzymy. Ale, ale, biadać a może i przeklinać będą kiedyś godzinę, w której za Niemcami się oświadczyły. Nic im to już nie pomoże, ludność ich przecież sama tego chciała!

Żal nam tylko tych bądźcobądź bardzo licznych rodaków — w kilku powiatach ludność polska wynosi tam do 50 % — którzy nadal jęczeć będą musieli pod knutem pruskim. Niechaj ich pocieszy myśl na wspomnienie, że przynajmniej oni widzieli jasno, i że dolę swoją zawdzięczają nie sobie, tylko wrogowi, który cierpieć będzie daleko więcej, bo moralnie, na duszy, wspomnieniem wielkiego błędu, jaki popełnili, głosując za Niemcami i łącząc z nimi los swój na wieki. Niech ich pocieszy dalej przekonanie, że Polska nie pozwoli na to nigdy, aby ich Niemiec krzywdził i nad nimi się pastwił. Polska jest dzisiaj państwem potężnem, z którem nie tylko Niemiec się liczyć musi.

Niebawem, w najbliższych dniach, nastąpi urzędowe ogłoszenie dokładnego wyniku. Spodziewamy się, że liczby wczoraj i dzisiaj przez nas podane w sprawozdaniu urzędowem podniosą się jeszcze na korzyść Polski. Wkrótce też potem nastąpić musi likwidacja całego plebiscytu. Polska suwerenna obejmie w posiadanie przypadające dla niej dzielnice, emigranci niemieccy wyjadą, skąd przybyli, wolność, spokój i zadowolenie napełnią serca nasze.

Skończy się nasza niedola długowiekowa!..

(A. P.)

Traktat pokoju

między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze 18-go marca 1921 r.

Podajemy w skróceniu tekst traktatu pokojowego, zawartego w sobotę wieczorem między Polską a Rosją. Otwarcie posiedzenia nastąpiło o godz. 9 min. 25. W loży dyplomatycznej znajdują się: minister Filipowicz, sekretarz legacji polskiej w Estonii Neumann, sekretarz legacji polskiej na Łotwie Baliński. Brak przedstawicieli Francji i Ameryki. Sala zapełniona. Wśród delegacji rosyjsko-ukraińskiej znajduje się przybyły Jan Kociubińskij.

Mowę wstępną wypowiedział przewodniczący delegacji polskiej Dąbski. Mowa ta w streszczeniu brzmi jak następuje:

„Otwieram trzecie plenarne posiedzenie konferencji pokojowej polsko-rosyjsko-ukraińskiej. Obie strony po długich dyskusjach w komisjach doszły wreszcie do porozumienia i uzgodniły tekst komisji redakcyjnej. Na dzisiejszem posiedzeniu nastąpi odczytanie i podpisanie traktatu pokojowego".

Po przetłumaczeniu tych słów nastąpiło odczytywanie tekstu traktatu przez przewodniczących delegacji, poczem złożyli podpisy: imieniem delegacji polskiej Dąbski, Kauzik, Lechowicz, Strassburger i Wasilewski; imieniem delegacji rosyjsko-ukraińskiej Joffe, Hanecki, Oboleński, Kwiryng i Kociubińskij.

O godz. 9 m. 45 podpisywanie traktatu zakończono, poczem zabrali głos poszczególni mówcy.

Polska z jednej strony i Rosja oraz Ukraina z drugiej, powodowane pragnieniem położenia kresu wynikłej pomiędzy niemi wojnie i dążąc do zawarcia ostatecznego, trwałego i na wzajemnem porozumieniu opartego pokoju, na podstawie podpisanej w Rydze 12 października 1920 r. umowy o przedwstępnych warunkach pokoju, postanowiły wszcząć rokowania pokojowe i w tym celu wyznaczyły w charakterze swoich pełnomocników: Rząd Rzeczypospolitej Polskiej Jana Dąbskiego oraz Stanisława Kauzika, Edwarda Lechowicza, Henryka Strassburgera i Leona Wasilewskiego — rząd rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej Republiki Rad w swojem własnem imieniu i z upoważnienia rządu Białoruskiego socjalistycznej Republiki Rad Adolfa Joffego oraz Jakóba Haneckiego, Emanuela Kwiringa, Leonida Oboleńskiego i Aleksego Szumskiego.

Wymienieni pełnomocnicy zjechali się w Rydze i po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzone w należytej formie, zgodzili się na postanowienia następujące:

Art. I. Obie układające się strony oświadczają, że stan wojny pomiędzy niemi ustaje.

Art. II. Obie układające się strony zgodnie z zasadą stanowienia o sobie, uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi oraz zgadzają się i postanawiają, że wschodnie granice Polski, a więc granice między Polską z jednej a Rosją, Ukrainą i Białorusią z drugiej stanowi linia (dalej następuje bardzo szczegółowe wyznaczenie linji granicznej, opisanej według załączonej do traktatu mapy). Granica ta jest naogół zgodna z granicą określoną w preliminarjach pokojowych z poprawkami na korzyść Polski. Dzięki poprawkom tym uzyskujemy Baturin, Radoszkowice, część Puszczy Turowskiej i wielkie skrawki koło Ostroga i na wschód od Szumoka w okolicach Krzemieńca na Wołyniu.

Na granicznych odcinkach rzek obu układającym się stronom służy prawo wolnej żeglugi i spławu. Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu granicy ustali komisja mięszana, biorąc pod uwagę lokalne potrzeby gospodarcze oraz przynależność etnograficzną.

Każda z układających się stron zobowiązuje się wycofać w ciągu dni 14 po podpisaniu traktatu wojska i administrację z miejscowości przyznanych stronie przeciwnej.

Art. III. Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem na zachód od wyznaczonej granicy położonych. Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na wschód od tej granicy. Artykuł zawiera klauzulę, iż sprawa przynależności terytorjów spornych między Polską a Litwą należy wyłącznie do Polski i Litwy.

Art. IV. Z poprzedniej przynależności części ziem Rzeczypospolitej Polskiej do b. imperjum rosyjskiego nie wynikają dla Polski w stosunku do Rosji żadne zobowiązania i obciążenia, z wyjątkiem przewidzianych przez traktat niniejszy i odwrotnie.

Art. V. Obie układające się strony zapewniają sobie całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw strony drugiej, w szczególności od agitacji, propagandy i wszelkiego rodzaju interwencji lub od ich popierania. Strony zobowiązują się również nie popierać organizacji, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, wzbronić werbunku, przewozu sił zbrojnych i materjałów wojennych dla tych organizacji.

Art. VI szczegółowo omawia warunki opcji, dokonywanej na rzecz państw zawierających traktat. Za obywateli polskich muszą być uznane osoby, mające prawo być zapisanemi w księgach ludności na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, dalej potomkowie uczestników walk o niepodległość w okresie 1830—1863 — wreszcie potomkowie osób, które w trzeciem pokoleniu stale zamieszkały terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej i zaznaczyły w sposób oczywisty przywiązanie do narodowości polskiej.

Żona ma prawo samodzielnego wyboru obywatelstwa wraz z dziećmi przez nią wychowanemi. Oświadczenie o wyborze obywatelstwa będą składane przedstawicielom urzędowym tego państwa za którem dana osoba się oświadcza. Dalej artykuł omawia prawo optantów do zachowania i likwidacji posiadanego mienia i jego wywozu.

Art. VII zapewnia osobom narodowości polskiej, znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi wszystkie prawa, zabezpieczając swobodny rozwój kultury, języka i wykonywania obrzędów religijnych i nawzajem podobne prawa osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej w Polsce, dalej zawiera zobowiązania niemięszania się do spraw ustroju i życia kościoła oraz związków wyznaniowych na terytorium strony drugiej, wreszcie zapewnia swobodę samodzielnego urządzenia życia kościołów i towarzystw religijnych.

Art. VIII. Obie układające się strony zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych oraz strat spowodowanych przez wojnę.

Art. IX. 1) Zatwierdza układ repatryacji, podpisany 14 lutego, 2) ustala, że rozrachunek i wypłata kosztów utrzymania jeńców wojennych winny następować w terminach trzechmiesięcznych, 3) zawiera zobowiązania wzajemne szacunku i odpowiedniego utrzymania grobów, 4) wzajemnego dostarczenia sobie aktów zejścia i wiadomości o grobach jeńców.

Art. X. Każda z układających się stron zapewnia obywatelom strony drugiej zupełną amnestję za zbrodnie i przestępstwa polityczne. Amnestja rozciąga się na czyny karne, administracyjne i wykroczenia jeńców przeciwko obowiązującym przepisom. Osoby podlegające amnestji będą wydane wraz z aktami państwa, na rzecz którego optowały. Dochodzenia, śledztwa i wykonanie wyroków śmierci wstrzymują się z chwilą podpisania traktatu.

Art. XI. Rosja i Ukraina zwracają Polsce następujące przedmioty, wywiezione do Rosji lub Ukrainy od 1 stycznia 1772 r.: a) trofea wojenne, b) biblioteki, księgozbiory, archeologiczne i archiwalne zbiory, dzieła sztuki, zabytki oraz wszelkiego rodzaju zbiory i przedmioty o wartości historycznej narodowej, artystycznej archeologicznej naukowej lub wogóle kulturalnej. Zwrotowi podlegają również archiwa pozostałe od 1 stycznia 1772 do 9 listopada 1918, odnoszące się do terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto podlegają reewakuacji naukowe i szkolne laboratorja gabinetu i zbiory wywiezione od początku wojny światowej do 1 października 1918.

Art. XII. Obie układające się strony uznają że mienie państwowe znajdujące się na terytorjum jednego z układających się państw, albo podlegając reewakuacji do tego państwa stanowi jego niesporną własność. Na rzecz skarbu polskiego przechodzą wszystkie prawa i roszczenia skarbu rosyjskiego. Akty i dokumenty stwierdzające to prawo przekazuje rząd rosyjski rządowi polskiemu.

Art. XIII. Polska otrzymuje z tytułu aktywnego jej udziału w funduszu zapasowym Banku państwa b. imperjum rosyjskiego sumę 30 miljonów rubli w złocie lub w sztabach, w terminie nie później niż w rok od daty ratyfikacji traktatu.

Art. XIV. dotyczy reewakuacji majątku państwowego kolejowego: tabor normalnotorowy zwrócony będzie w naturze, tabor szerokotorowy pozostaje w Rosji. Wartość mienia kolejowego ustalono na 20 miljonów rubli złotem.

Art. XV. omawia reewakuację do Polski mienia ciał samorządowych, zarządów miejskich, instytucji osób fizycznych i prawnych, ewakuowanego z Polski dobrowolnie lub przymusowo od 1 sierpnia 1914 roku do 1 października 1915. Za zniszczone środki produkcji rząd państwa zwracającego obowiązany jest dać odpowiedni ekwiwalent. Mieszana komisja reewakuacyjna z siedzibą w Moskwie utworzona będzie w 6 tygodni po podpisaniu traktatu.

Art. XVI. 1) Rosja i Ukraina zobowiązują się dokonać z Polską rozrachunku z tytułu legowanych lub darowanych polskim osobom prawnym i fizycznym funduszów i kapitałów, które na mocy przepisów obowiązujących znajdowały się w depozycie lub na rachunkach kredytowych b. Imperjum Rosyjskiego.

2) dotyczy analogicznie kapitałów polskich instytucji publicznych,

3) kapitałów zlikwidowanych lub zlanych z sumami skarbowemi,

4) kapitałów ogólnopaństwowych przeznaczonych na cel opieki społecznej.

5) ustala termin salda d. 1. 1. 1916,

6) zastrzega, że sumy asygnowane ze skarbu na zasilenie kapitałów nie będą uważane za dług kapitałów względem skarbu,

7) ustala, że przy dokonywaniu rozrachunków z tytułu kapitałów w depozycie ze skarbu uwzględniona będzie na korzyść Polski utrata siły nabywczej rosyjskiej papierowej jednostki pieniężnej.

Art. XVII. 1) Rosja i Ukraina zobowiązują się dokonać rozrachunku z Polską z tytułu wkładów, depozytów i kaucyj polskich osób prawnych i fizycznych w rosyjskich i ukraińskich państwowych znacjonalizowanych lub zlikwidowanych instytucjach kredytowych, jak również państwowych instytucjach i kasach. W stosunku do osób fizycznych Rosja i Ukraina będą uwzględniać utraty części siły kupnej rosyjskiej jednostki pieniężnej od 1 października 1915 do dnia zakończenia obrachunków,

2) rozstrzyganie spraw o uregulowanie stosunków prywatno-państwowych między osobami

fizycznemi i prawnemi oddaje się rozrachunkowej komisji mieszanej.

Art. XVIII. 1) Celem dokonania rozrachunków, przewidzianych w art. poprzednich, stworzona będzie komisja mieszana i rozrachunkowa po 5 przedstawicieli z każdej strony z siedzibą w Warszawie.

2) Za datę, na którą winny być przeprowadzone rozrachunki, przyjmuje się 1 października st. st. 1915.

Rozrachunki ustala się w rosyjskich rublach złotych.

Art. XIX. Rosja i Ukraina zwalniają Polskę z odpowiedzialności za długi i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania b. imperjum rosyjskiego, w tej liczbie ma zobowiązania, powstałe z emisji pieniędzy papierowych, znaków kasowych, obligacyj serji i świadectw skarbu rosyjskiego z gwarancji udzielonych wszelkim instytucjom i przedsiębiorstwom, oraz z długów gwarancyjnych tychże itd.

Art. XX. Rosja i Ukraina zobowiązują się przyznać zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania automatycznie Polsce i jej obywatelom wszystkie prawa, przywileje i ulgi w dziedzinie restytucji mienia i odszkodowania strat z okresu rewolucji, jakie były lub będą udzielane jakiemukolwiek trzeciemu państwu.

Art. XXI. zapowiada rozpoczęcie w okresie 6-tygodniowym rokowania w sprawie umowy handlowej i korespondycyjnej o wymianie towarów i i najrychlejsze przystąpienie do rokowań co do konwencji konsularnej, pocztowo-telegraficznej, kolejowej, sanitarnej i weterynaryjnej.

Art. XXII. ustala warunki tranzytu do czasu zawarcia konwencji, przyczem Polska zastrzega sobie prawo normowania warunków tranzytu dla towarów pochodzenia niemieckiego i austrjackiego.

Art. XXIII. Rosja i Ukraina oświadczają, że wszelkie zobowiązania przyjęte przez nie wobec Polski, jak również prawa przez nie nabyte traktatem niniejszym stosują się do wszystkich terytorjów położonych na wschód od granicy państwowej, określonej w art. 2 traktatu niniejszego, które to terytorja wchodziły w skład imperjum rosyjskiego i przy zawieraniu traktatu niniejszego są reprezentowano przez Rosję i Ukrainę.

W szczególności wszystkie wyżej wymienione prawa i zobowiązania rozciągają się na Białoruś, względnie jej obywateli.

Art. XXIV. Traktat niniejszy podlega ratyfikacji i staje się prawomocnym z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, o ile on lub jego załączniki nie zawierają postanowień odmiennych. Ratyfikacja dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Mińsku w terminie czterdziestu pięciu dni od dnia podpisania traktatu niniejszego. Wszędzie, gdzie w traktacie niniejszym lub jego załącznikach wymienia się jako termin chwilę ratyfikacji traktatu pokojowego, rozumie się przez to chwilę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, na dowód czego pełnomocnicy obu układających własnoręcznie podpisali traktat niniejszy i opatrzyli go swemi pieczęciami.

Sporządzono i podpisano w Rydze dnia ośmnastego marca tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego roku.

Przyszłość G. Śląska w połączeniu z Polską.

Bieżący numer „Journal de Pologne" zamieścił dodatek specjalny zatytułowany „Przyszłość G. Śląska w połączeniu z Polską". Pierwszy artykuł pióra naczelnego redaktora Vaucher'a mówi o znaczeniu rynków polskich dla węgla górnośląskiego i o zapotrzebowaniu na polskie żelazo. Artykuł stwierdza, że przed wojną Polska żywiła Górny Śląsk. Górny Śląsk przyłączony do Prus — to wojna; Górny Śląsk przyłączony do Polski — to pokój. Dalej artykuł podkreśla fakt, że Polacy z Górnego Śląska wolni będą od spłacania niemieckich długów a temsamem odbiorą możność do odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego. Górny Śląsk pragnie demokratycznych rządów, które zapewnić może tylko Polska. Drugi artykuł nosi tytuł „Dwie autonomje". Autor dochodzi tu do wniosku, że tylko w razie przyłączenia do Polski Górnego Śląska, Górny Śląsk będzie posiadać prawdziwą i nienaruszalną autonomję. Autonomja zaś niemiecka będzie tylko zawsze pozorną.

—o—

Marka polska idzie w górę.

W związku z zawarciem pokoju w Rydze i pomyślnym dla Polski rezultatem plebiscytu górnośląskiego marka polska na wszystkich giełdach raptownie podnosić się poczyna; natomiast spada wartość marki niemieckiej.

—o—

Uwaga przy wymianie pieniędzy.

Dla celów plebiscytowych rzucili Niemcy dużo fałszywych marek polskich na teren plebiscytowy. Korzystają z tego żydzi i sprzedają je dalej po niskim kursie. Miejcie się więc na baczności przy wymianie marek niem. na polskie, bo czasem podsuną wam marki fałszywe, bez wartości. Najlepiej zrobicie, jeżeli każecie sobie wypisać numera każdego banknotu i potwierdzić od kogoście otrzymali, by módz je zwrócić, jeżeli są fałszywe.

Z Polski.

Przekupstwa niemieckie.

Centralny Komitet Plebiscytowy w Warszawie donosi, że górnośląskie niemieckie organizacje usiłowały przekupić pięciu więźniów polskich Górnoślązaków którzy z Polski wyjechali na Górny Śląsk celem oddania swych głosów. Niemcy ofiarowali im po 5 000 marek niemieckich i pomoc w ucieczce do Niemiec. Tylko jeden więzień nazwiskiem Skorupa dał się przekupić, natomiast czterej inni, Berezowski, więzień polityczny, Kozłowski, również więzień polityczny, Kanec, dezerter, Gola ukarany za kradzież odrzucili całkowicie propozycje Niemców i głosy swe oddali za Polską.

Imieniny Naczelnika Państwa.

Dzień 19. marca, jako dzień imienin Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza obchodzono uroczyście w całej Polsce.

Życzenia korpusu dyplomatycznego w Warszawie z racji uchwalenia konstytucji.

Sejmowe biuro marszałka komunikuje, że korpus dyplomatyczny złożył Panu marszałkowi życzenia z powodu uchwalenia ustawy konstytucyjnej.

Stosunki polsko — łotewskie.

Przewodniczący delegacji pokojowej polskiej p. Dąbski i sekretarz Poselstwa polskiego w Rydze p. Baliński złożyli wizytę łotewskiemu prezydentowi ministrów Ulmanisowi, ministrowi spraw zagranicznych Meyerowiczowi, oraz ministrowi rolnictwa Zelminschowi. Wszystkie te wizyty miały charakter bardzo serdeczny. Wzajemnie stwierdzano fakt obustronnych sympatji między Polską a Łotwą.

Minister Zelminsch zapewnił p. Dąbskiego, że rząd łotewski uczyni wszystko, aby majątki polskie na Łotwie pozostały w rękach dawnych właścicieli. W tej sprawie, jak również i w innych, tak politycznych, jak i ekonomicznych, odbędą się w przyszłości układy między przedstawicielami obu państw.

Sprawy gdańskie.

Rada Ligi Narodów odrzuciła propozycję generała Hackinga o udzieleniu gdańskiej fabryce amunicji pozwolenia na wyrób broni pod kontrolą wysokiego komisarza w ciągu trzech lat najbliższych. Rada Ligi Narodów przyjęła oświadczenie margrabiego Ishii, sprzeciwiające się propozycji wysokiego komisarza i wychodzące z założenia, że rozwój Gdańska powinien iść w kierunku przemysłu o charakterze produktywnym. Margrabia Ishii wypowiedział się również przeciwko udzieleniu pozwolenia miastu Gdańskowi na wykonanie zamówionych już 50 tysięcy karabinów dla Peru. Rada Ligi poparła w zupełności punkt widzenia margrabiego Ishii.

Szkoła nauk politycznych.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego przystąpił do zorganizowania Szkoły Nauk Politycznych, której kierownictwo spoczywa w ręku profesora Uniwersytetu Rostworowskiego.

Przegląd polityczny.

Budowa nowych krążowników.

Pisma londyńskie podają, że admiralicja zamierza rozpocząć budowę 4 nowych krążowników I. klasy, jak również budowę łodzi podwodnych nowego typu.

Generałowie Weygand i Degoutte w Kolonji.

Kolonja, 21. marca. Francuscy generałowie Weygand i Degoutte przybyli w niedzielę przedpołudniem do Kolonji. Wojsko angielskie pełniło na dworcu straż honorową.

Grecja nie mobilizuje.

Londyn, 21. marca. Po zakończeniu posiedzenia gabinetu oświadczył szef sztabu generalnego obecnym dziennikarzom, że mobilizacja nie jest postanowioną. W każdym razie rząd na jakiekolwiek niespodzianki jest przygotowany.

Wypędzenie przemysłowców niemieckich z ich fabryk.

Paryż, 21. marca. Paryski „Eclair" pisze: Jeżeli przemysłowcy niemieccy będą Koalicji nadal trudności stawiali, wypędzimy ich z fabryk i oddamy takowe pod zarząd robotnikom. — Jeżeli Niemcy do 23. marca nie zapłacą 1 miljard marek w złocie a do 1. maja 12 miljardów marek w złocie, wtenczas pierwszą represją będzie usunięcie urzędników pruskich a zastąpienie ich Nadreńczykami.

Aresztowania dygnitarzy sowieckich.

Korespondent specjalny „Times'u" donosi: „Szef czrezwyczajki Dzierżyński zarządził w Moskwie aresztowanie generalissimusa armji czerwonej Kamieniewa i szefa sztabu jego pułk. Lebiedjewa. Powody aresztowania są jeszcze nieznane.

Wszechświatowy kongres komunistyczny.

Z Moskwy donoszą: Komitet wykonawczy III. międzynarodówki postanowił zwołać wszechświatowy kongres komunistyczny do Moskwy na dzień 1. lipca br.

Sowiety o upadku Kronsztadu.

Z Moskwy donoszą iskrowo: Ostatnie wiadomości z Piotrogrodu głoszą, że forteca kronsztadzka została całkowicie zajęta. W dzisiejszych wojnach niema ani jednego przykładu, ażeby piechota zajęła fortecę, zaopatrzoną w ciężkie działa. Żołnierze czerwoni okazali nadzwyczajne męstwo.

Po wkroczeniu do Kronsztadu zostały obsadzone przez wojska komunistyczne wszystkie gmachy. Oswobodzono również głównego komendanta floty bałtyckiej, jak również przewodniczącego Sowietu Kronsztadskiego. W ten sposób został zniszczony ruch rewolucyjny.

Prasa wiedeńska o pokoju ryskim.

„N. Freie Presse" zamieszcza dłuższy artykuł, omawiający fakt podpisania Traktatu Pokojowego w Rydze między Polską a Rosją Sowiecką. Pismo stwierdza, że był już najwyższy czas dla zawarcia tego pokoju, ponieważ wobec niepewności na Wschodzie cała Europa była zagrożona. Rosja przeceniła siły swoje, wobec czego poniosła klęskę i podpisała pokój korzystny dla Polski. Polacy zdobyli szereg koncesji terytorjalnych i finansowych. Stanowisko Sowietów w chwili obecnej polepszyło

Magnat węgierski na usługach sowietów.

„Giornale d'Italia" podaje niezmiernie ciekawe szczegóły o roli, jaką odegrał w ostatnich wypadkach we Florencji osławiony hr. Karolyi, ten sam, który w Peszcie złożył władzę w ręce Beli Kuhna, a po wybuchu kontrrewolucji na Węgrzech uciekł do Wiednia a następnie do Włoch.

Hr. Karolyi pierwotnie osiedlił się w Rzymie, gdzie utrzymywał stosunki z przedstawicielami antypaństwowych obozów; przekonawszy się jednak, że akcja komunistyczna nie może liczyć na powodzenie w stolicy, gdzie rząd rozporządza całym aparatem władzy, przeniósł się do Florencji. W Toskanji bowiem propaganda Malatesty i innych anarchistów była już przygotowała grunt pod zasiew idei bolszewickich. We Florencji, gdzie przebywał od trzech miesięcy, Karolyi prowadził życie samotne; nie bywał na zebraniach rewolucyjnych i nie miał kontaktu z obozem komunistów, ale żona jego przyjmowała u siebie wielką ilość kobiet, które utrzymywały łączność pomiędzy komunistami miasta i okolicznych wsi.

Kilka dni przed wybuchem rozruchów we Florencji, Karolyi z żoną i sekretarzem przeprowadził się do wynajętej w Fiesole willi, a podczas krwawych dni zachowywał się zupełnie spokojnie, nie przyjmując nikogo. Władze śledcze zdołały jednak ustalić, że o biegu wypadków był szczegółowo zawiadamiany telefonicznie. Śledztwo stwierdziło, na podstawie niezbitych dokumentów, udział Karolyi'ego w krwawych wypadkach i władze przystąpiły do aresztowania go, w obawie, by hrabia nie ulotnił się, jak to uczyniły miejscowe żywioły komunistyczne. Willa zamieszkała przez Karolyi'ego i jego żonę jest własnością znanego komunisty florenckiego dr. Frassani, a osoba, pełniąca przy hrabinie funkcję pokojówki, jest siostrą innego notorycznego komunisty, profesora Mariotti.

W chwili, gdy go aresztowano Karolyi zażądał, aby mu pozwolono telegraficznie przesłać Giolittiemu dowody swojej niewinności i przedstawić świadectwa osób wiarogodnych, jako jest niezdolny spiskować przeciw Włochom. Hrabina młoda i uderzająco piękna najpierw udała najzupełniejszą obojętność i podczas śledztwa spokojnie paliła papierosa za papierosem, w końcu jednak, w chwili aresztu wybuchnęła głośnym płaczem.

Policja florencka już kilka dni przedtem przesłała do Rzymu szczegółowy raport o podejrzanej działalności hrabiego i o niewątpliwem udziale jego w rozruchach, wobec czego z Rzymu nadesłano telegraficznie rozkaz aresztowania go i wydalenia z granic państwa.

Pomiędzy znalezionemi podczas rewizji dokumentami jest sporo bardzo znamiennych. Znaleziono też około 75.000 lirów, podzielonych na drobne od 200 — 500 lirów liczące sumki, powkładane do oddzielnych kopert, opatrzonych numerem, w niektórych zaś wewnątrz wypisany był tylko jeden wyraz „Sowiet". Znacznie większe sumy są podobno złożone w różnych bankach.

Stwierdzono, że Karolyi otrzymywał znaczne sumy z zagranicy i rozdzielał je między komunistów toskańskich.

Ciekawą rolę odgrywała też w całej sprawie żona Karolyi'ego, piękna, strojna, wykształcona, biegła w manewrach politycznych i wywierająca znaczny wpływ na męża. Potrafiła stworzyć we Florencji wytworny salon, w którym bywali nawet oficerowie włoscy. Obiega pogłoska, że pewien kapitan piechoty był obecny przy aresztowaniu Karolyi'ch i ostrzegł karabiniera aby przeszkodził hr. zbliżać się do telefonu. Sekretarzem Karolyi'ego zaś był b. sekretarz Beli Kuhna. Hrabina podobno nie taiła sympatji swoich dla Rosji bolszewickiej.

Władze włoskie nakazały hrabiego z żoną pod strażą odwieźć do granicy Włoch, zkąd mają zamiar udać się do Portugalji.

„Giornale d'Italia" w związku z powyższą sprawą wspomina o kampanji, jaką już od pewnego czasu wszczęła przeciw Karolyi'emu hrabina Stefanja Toerr, córka generała węgierskiego, który walczył z Garibaldim. Hrabina usiłowała donieść, że ta obecność Karolyi'ego we Włoszech jest podejrzaną, bo człowiek, który sprzedał własną ojczyznę jest zdolny ściągnąć również nieszczęście na Włochy, i okazało się, że się nie pomyliła, bo magnat węgierski za pieniądze rosyjskie szerzył we Włoszech zarazę i doprowadził do bratobójczej walki. („Rzeczposp.")

W znacznie z tego powodu, aczkolwiek, pomimo zdobycia Kronsztadu, wewnętrzne przesilenie w Rosji trwa w dalszym ciągu.

Wykonanie 6 wyroków śmierci w Dublinie.

Pisma angielskie podają szczegóły manifestacji, których widownią był Dublin w ciągu dni, poprzedzających wykonanie 6 wyroków śmierci na sinnfeinistów, skazanych na powieszenie za zabójstwa wojskowych i policjantów angielskich.

Tłumy ludzi przepełniły ulice prowadzące do więzienia, a środkiem przechodziły procesje kobiet ze sztandarami odmawiając głośno różaniec. W kościołach odprawiały się nabożeństwa na intencję skazańców, którzy szli na śmierć z zadziwiającym spokojem. „W poniedziałek będziemy już w Niebie“ odpowiedział jeden z nich przyjacielowi, który wyrażał zdumienie, wobec jego pogodnego nastroju.

Irlandzkie partje robotnicze, na znak protestu, ogłosiły strejk, który ma trwać do godz. 2 15. marca, t. j. do dnia wykonania wyroku. Wieczorem tłumy, otaczające więzienie rozchodziły się przy śpiewie narodowej pieśni: „Otul mnie zielonym sztandarem“.

Artur Griffith, który w nieobecności de Valery występuje w roli prezydenta Irlandzkiej Republiki, a przez długie tygodnie pozostaje w więzieniu — jakkolwiek nie stwierdzono żadnego wyraźnego przewinienia z jego strony — otrzymał telegram z zapytaniem, czy rząd Brytański może być pewnym uspokojenia o ile cofnie „Black and Tans“ i nawiąże układy.

Griffith wręczył gubernatorowi więzienia odpowiedź tej treści:

„Propozycje pokojowe rządu Brytańskiego nie powinny być kierowane do więźniów tegoż rządu, lecz do Dail Eireann, (rządu Irlandzkiego). Fakt, iż rząd Brytański zamierza wykonać wyrok śmierci na 6 moich towarzyszach więzienia, świadczy o tem, że nie pragnie on pokoju“.

Koalicja ma prawo okupować całe Niemcy.

Warszawa. „Przegląd Wieczorny“ donosi z Paryża, że paryskie wydanie dziennika „Chicago Tribune“ donosi, że obecnie ententa ma prawo obsadzenia militarnego całych Niemiec, ponieważ nie są one skłonne do uiszczenia odszkodowań wojennych, do czego zobowiązuje je traktat wersalski.

Muehlheim nad Ruhra. Biuro Wolffa donosi: Około godziny 7 rano zachodnią część Muehlheim wraz z dworcem Steckdorf obsadziły wojska francuskie i belgijskie. Komendant wojsk koalicyjnych wydał rozkaz, na podstawie którego personał zakładów komunikacyjnych będzie podlegał jego komendzie.

Duisburg. Biuro Wolffa donosi: Wojska koalicyjne obsadziły dworzec Oberhausen-West i śluzy w okolicy kanału Emskiego

Polityka zewnętrzna prezydenta Hardinga.

Dzienniki angielskie drukują obszerne telegramy swoich korespondentów z Waszyngtonu w sprawie zagranicznej polityki St. Zjednoczonych i w taki sposób formułują program Hardinga:

Stany Zjednoczone nie zrzekły się żadnego ze swoich praw i będą żądały, aby je uszanowano. Mowa tu wyraźnie o kablach, o wyspie Jap i o Mezopotamji. St. Zjednoczone kwestjonują również prawo Ligi Narodów do rozdawania mandatów bez ich uprzedniej zgody. Stojąc na tem stanowisku, że Ententa nie byłaby mogła odnieść zwycięstwa bez jej współudziału, Ameryka żąda, aby wszystkie zagadnienia, wytworzone przez to zwycięstwo, były przedmiotem bezpośrednich układów pomiędzy nią i Sprzymierzeńcami.

Wielki tydzień polski.

Zaiste, wielki przeżylismy tydzień!

Dnia 17 marca uchwalona została konstytucja, podstawa ładu prawnego i pokoju wewnętrznego Rzeczypospolitej.

Dnia 18 marca w Rydze nastąpiło podpisanie pokoju z Rosją sowiecką, fakt, który pozwoli nam główną uwagę skierować na Zachód.

Zbiegła się z temi uroczystemi zdarzeniami dzień Imienin Prezydenta Państwa, w którym uosabia się idea niezawisłości i wolności państwowej i czyn rycerski.

Wreszcie dnia 20 bm., w niedzielę palmową, rozstrzygnięto plebiscyt Górnośląski, pomyślnie dla Polski.

Doniosłe te wydarzenia wytwarzają w całem społeczeństwie nastrój uroczysty i podniosły. Idea państwowa jaśnieje pełnią blasku; chwała i potęga Rzpltej przemawia wymownym głosem do sfer najszerszych.

Po niedzieli palmowej zaczął się Wielki Tydzień kościelny, kończący się świętem Zmartwychwstania. Radosne Alleluja zabrzmi w całej Polsce ze stokrotną mocą!

Kronika.

Katowice. Głosowanie w naszem mieście odbyło się spokojnie. Do jakichśkolwiek zakłóceń nie przyszło, tak że i policja i wojsko były z tego zadowolone, gdyż nie mieli powodu okazywać swej władzy. Pomimo mgły i niebardzo przyjemnego z tego powodu powietrza jednak od wczesnego ranka roiło się już od wyborców przed lokalami wyborczemi. Każdy chciał jaknajprędzej oddać swój głos, by oddać się potem rozmyślaniom nad wynikiem plebiscytu i otrząść z zdenerwowania, jakie przeszło rok nad Górnym Śląskiem ciążyło. Przeważająca więc część wyborców spełniła swój obowiązek przeto już przed południem. Po południu ruch w lokalach wyborczych ustał, ale zato wzmógł się na ulicach miasta. Niezliczone rzesze ludu sunęły tam i napowrót lub wychodziły poza obręb miasta, w stronę parku południowego, ciesząc się promieniami słońca wiosennego, które przecież z poza chmur wyjrzało. — Tematem rozmów było naturalnie głosowanie, ale już nie tak namiętnych jak przed niedzielą. Każdy stawiał horoskopy, która strona otrzyma większość, bo przecież jak i Polacy tak i Niemcy w akcję plebiscytową włożyli wszystkie swe siły, całą swą energję. Dziś ciekawość zaspokojona; każdy mniejwięcej się już z opublikowanych doniesień dowiedział, ile głosów padło za Polską, a ile za Niemcami, w których powiatach była większość polska a w których niemiecka. W każdym razie zwycięstwo jest nasze i odczekać nam tylko trzeba jeszcze ostatniego słowa, jakie w tym tygodniu w Paryżu z ust Koalicji padnie.

Racibórz. (Emigrantom nie wolno wywozić żywności). Władze koalicyjne zarządziły, że emigrantom z Niemiec nie wolno na odjezdnem zabierać ze sobą więcej niż cztery funty żywności.

Zakrzów. Do mieszkania właściciela składu korzennego Neugebauera wpadło onegdaj wieczorem czterech poczerwnionych bandytów, żądając wydania pieniędzy. Gdy N. nie miał ochoty, zaspokoić żądania bandytów, związali go rabusie i postawili pod ścianę, grożąc rewolwerem. Przeszukawszy całe mieszkanie, skradli bandyci 10000 marek i uszli niepoznani.

Rychbach. (Skonfiskowana broń). Policji tutejszej udało się w pobliżu dworca głównego skonfiskować 47 karabinów i 10 skrzyń amunicji. Broń znajdowała się na wozie który przybył z pobliskiego dominium.

Żegań. (Zabójstwo i samobójstwo). Urzędnik biurowy Giesecke zastrzelił na ulicy niezamężną Elżbietę Bratke a potem sam sobie w głowę palnął. Co Gieseckego do czynu tak ohydnego skłoniło, niewiadomo.

Od redakcji.

F. S. w J. Wiersz nie nadaje się do druku.

B. w B. Wiersz zbyt długi, by go w gazecie umieścić można.

Wydawnictwo i druk: „Gazeta Ludowa“, Ksiądz Paweł Pospiech, Drukarnia i zakład wydawniczy, Katowice. Za redakcję: Henryk Ciemięga w Katowicach.

Obwieszczenie.

Udzielanie porad w biurach opiekuńczych (biura udzielania porad matkom) przy ulicy Stawowej i Holtei'a podjętem zostanie znowu w piątek dnia 1 kwietnia 1921 r.

Katowice, dnia 17 marca 1921 r.

Magistrat.
(Urząd Dobroczynności).

Agitujcie za naszem pismem!